

W odpowiedzi na słowa
Stalina
chłopi, robotnicy, inteligencja
łączą się we
Frontie Narodowym
walki o pokój
i Plan 6-letni

„Nawet najbardziej zacofanym
musiały się otworzyć oczy na to, że
trwały pokój leży w rękach naro-
dów. Wywiad Generalissimusa
Stalina z korespondentem „Pra-
wdy” wywarł na mnie i na moich
towarzyszach pracy głębokie wra-
żenie. Józef Stalin przedstawił wy-
raźnie znane całemu światu poko-
jowe dążenia Związku Radzieckie-
go” — powiedział Tadeusz Łuczak,
człowiek racjonalizator Zakładów
im. Stalina.

Robotnicy, chłopci, inteligenci, ko-
biety, młodzież wyrażają najgłę-
bsze poparcie dla wskazań Genera-
lissimusa Stalina, zawartych w wy-
wiadzie udzielonym koresponden-
towi „Prawdy” Witoldowi Mirski, ma-
jorolny chłop z wiośni Glinice w
pow. dzierzoniowski mówi:

„My, chłopci, wierzymy, że zwy-
cięstwo będzie po stronie obozu
pokoiu. Słowa Wielkiego Wodza
mas precyzyjnych są dla wszyst-
kich narodów ostrzeżeniem i w-
zywaniem do walki z podżegacza-
mi wojennymi. Nasza gromada
zobowiązała się zwiększyć wyda-
ność płonu z ha. Taka jest nasza
odpowiedź na zamiary imperia-
listów...”

„My kobiety polskie słowa Ge-
neralissimusa Stalina będziemy
miałe zawsze na uwadze. Jego
wskazania wzmacniają walkę o
pokój realizować będziemy co-
dzienne w naszych zakładach
pracy, podnosząc nasz udział w
produkcji, przyczynając się do
skupienia jak najszybszego fron-
tu narodowego wokół realizacji
planu 6-letniego i walki o po-
kój”.

— powiedziała delegatka kobiet
gdanskich na I Krajowy Kongres
Ligi Kobiet, działaczka Woj. Kom.
Obronców Pokoju — Zofia Łukasik.
Dr. M. Polkowski — lekarz w
Klinice chirurgicznej Akademii Me-
dycznej w Krakowie oświadczył:

„Nas, lekarzy, których zawa-
dem jest ciężka walka o życie
człowieka, fakt podżegania do
nowej zbrodni, jaką jest zbrojna
agresja napawa oburzeniem i
wstrętem. Dlatego z prawdziwą
otuchą słuchamy spokojnego gło-
su Wielkiego Stalina,

**16 lokali
gastronomicznych
a tylko 3
na przedmieściach**

Przysłowiowy zółw nie potrzebo-
wałby stosować żadnych forteli, a-
by prześcignąć Wrocławskie Zakła-
dy Gastronomiczne.

Ilość i rozmieszczenie zakładów
masowego żywienia nie wskazują
na żaden postęp. Na 16 lokali, wli-
czając kawiarnie, 13 znajduje się
w śródmieściu. Na liczne dzielnice
peryferyjne przypadają pozostałe 3.
Społeczeństwu podano już dużo
„mglistych” terminów otwarcia no-
wych placówek. Cofnijmy się pa-
mięcią wstecz i sprawdźmy, czy
którykolwiek został dotrzymany.
(dokończenie na str. 5-tej)

Już dziś ←
na str.
rozpoczynamy
druk nowej
powieści
sportowej
**Adam a
Bahdaja**
„Ich
pierwszy
start”

SŁOWO POLSKIE

Rok VI. Nr 60 (1556)
Wydanie A

Czwartek, dnia 1 marca 1951 r.

Cena 15 groszy
Dziś 6 stron

W wyniku wspaniałych sukcesów gospodarczych czwarta obniżka cen artykułów spożywczych i przemysłowych w Związku Radzieckim

Doniosła decyzja
Rady Ministrów ZSRR
i Komitetu Centralnego WKP(b)

Moskwa 1.3.

W ZWIĄZKU z nowymi sukcesami, osiągniętymi w 1950
roku w dziedzinie rozwoju przemysłu i rolnictwa, dzie-
ki podwyższeniu wydajności pracy i zmniejszeniu kosztów
własnych produkcji, Rząd Radziecki i Komitet Centralny
WKP(b) przeprowadziły nową, czwartą z kolei obniżkę
państwowych detalicznych cen towarów powszechnego
użytku.

**Truman
nie będzie mógł
już kandydować
w wyborach
na prezydenta**

WASZYNGTON 1.3.

PRZED kilkoma dniami weszła
w życie poprawka do konsty-
tucji amerykańskiej, zabrania-
jąca wyborów prezydenta na okres
dłuższy niż dwie kadencje.

Poprawka przewiduje
m. in. że
wiceprezy-
dent, który
zajął stano-
wisko prezy-
denta po je-
go śmierci,
może być wy-
brany po raz
drugi tylko wówczas jeśli stano-
wisko to zajmował krócej niż przez
2 lata.

W związku z powyższym pra-
sa amerykańska wskazuje, że
Truman nie będzie się już mógł
ubiegać o ponowny wybór, po-
nieważ po śmierci Roosevelta
zajął jako wiceprezydent jego sta-
nowisko w kwietniu 1945 r. i pia-
stował je aż do wyborów w listo-
padzie 1948 r., tj. dłużej niż 2 la-
ta.



COŁOWE polskie uczestniczki
zimowych mistrzostw Zrze-
szeń w Zakopanem: Grocholska i
Kowalska współzawodniczki o ty-
tuł najlepszej narciarki Polski.

Rada Ministrów Związku Socja-
listycznych Republik Rad i Komitet
Centralny WKP(b) postanowiły:

- 1 obniżyć z dniem 1 marca 1951
roku państwowe detaliczne
ceny towarów spożywczych i prze-
mysłowych w sposób następujący:
chleb i wyroby piekarskie — o
15 proc.
mąka (wszystkie gatunki) — o
15 proc.
kasze, ryż i kultury strączkowe
— o 15 proc.
wyroby makaronowe i koncen-
traty spożywcze — o 15 proc.
zboże i pasze — o 15 proc.
mięso i produkty mięsne — o
15 proc.
ryby i produkty rybne — o
10 proc.
tłuszcze, sery, produkty mleczne
— od 10 do 15 proc.
wyroby cukierne i bakalie
(herbatniki, wafle, keksy, ciast-
ka, torty, pierniki) — o 10 proc.
herbata, kawa i kakao — o
10 proc.
sól — o 21 proc.
wódki, likiery i koniaki — o
10 proc.
soki pomidorowe, owocowe i so-
sy — o 10 proc.
wyroby z soi — o 15 proc.
mydło i towary perfumeryjno-
kosmetyczne — od 10—15 proc.
wyroby tytoniowe — od 10—15
proc.
meble — o 20 proc.
wyroby porcelanowe, fajansowe
i szklane — od 10—20 proc.
zapalki — o 20 proc.
nafta — o 22 proc.
benzyna — o 20 proc.
odbiorniki radiowe, rowery, mo-
toty i zegarki — o 10 proc.
materiały budowlane — od
10—20 proc.
artykuły gospodarstwa domowe-
go — o 10 proc.

2 Zarządza się odpowiednio ob-
niżenie cen w restauracjach,
stołówkach, herbaciarniach i in-
nych przedsiębiorstwach żywienia
zbiorowego.

Z DNIEM dzisiejszym realna
wartość dochodów milionów
obywateli radzieckich znowu zwięk-
szyła się o kilkanaście procent.

**Bokerska reprezentacja
robotnicza Szwecji
przyjeżdża
do Wrocławia**

Mecz bokerski ze Szwedami,
który odbędzie się w czwartek
5 kwietnia we Wrocławiu, roz-
egrany zostanie pod nazwą
reprezentacja Związków Zawo-
dowych Polski — z reprezen-
tacją robotniczą Szwecji. Sze-
dzą przybędą do Warszawy w
dniu 3 kwietnia samolotem i
jeszcze tego samego wieczoru
wyjadą pociągiem do Wrocławia.

Ze Szwecji przybędzie 16 o-
sób tj. — 10 bokserów oraz kie-
rownictwo, sędziowie i sekun-
dant. (g)

Rząd Radziecki znowu dokonał
czwartej z kolei — obniżki cen
żywności i artykułów powszech-
nego spożycia. Jest to owoc socja-
listycznej gospodarki i pokojowej
polityki Związku Radzieckiego.

Obniżka cen w Związku Radziec-
kim przychodzi w chwili, gdy setki
milionów ludzi pracy w krajach
kapitałistycznych uginają się pod
ciężarem rosnących wydatków na
zbrojenia i takich „plag egipskich”
jak: inflacja, rosnąca drożyzna, o-
graniczenie produkcji i bezrobocie.
Politycy zachodni i prasa zachod-
nia — swoim zwyczajem — z
pewnością będą usiłowały nazwać
nową obniżkę cen w Związku Ra-
dzieckim — „propagandą”. Dłaczego,
w takim razie, rządy państw
zachodnich nie stosują podobnej
„propagandy” i nie obniżają, lecz
podwyższają ceny?

Odpowiedź na to proste pytanie
znajdujemy w stwierdzeniu Ge-
neralissimusa Stalina, zawartym w
jego ostatnim wywiadzie, udzielonym
korespondentowi „Prawdy”.
Generalissimus Stalin stwierdził,



POTEŻNY ruch obrońców
pokoiu, jaki rozwija się
we wszystkich krajach, zmie-
rza właśnie do tego by radość,
malującą się w promieniują-
cych uśmiechach dziecięcej
buzi, nigdy nie zmieniała się w
strach i cierpienie, które nie-
sie wojna.

**Już w sobotę
cyrk chiński
wystąpi
we Wrocławiu**

Jak już donosiliśmy, w sobotę
przyjeżdża do Wrocławia artystycz-
ny zespół widowiskowy Chińskiej
Republiki Ludowej.

Miłych i niecodziennych gości po-
witają na dworcu Głównym przed
stawiciele Miejskiej i Wojewódz-
kiej Rady Narodowej, Partii,
Związku Pracowników Kultury i
przedstawiciele młodzieży.

Po powitaniu, 66-cio osobowa
ekipa cyrkowa odjedzie z dworca
do hotelu „Monopol”.

Występy zespołu odbędą się w
sobotę na scenie Teatru Polskiego
przy ul. Zapolskiej 3. W progra-
mie przewidziane są dwa spekta-
kle: o god. 16-iej — dla zakładów
pracy i o godz. 19.30 — dla ogółu
mieszkańców miasta.

Rozprowadzeniem biletów zajmie
się ORZZ.

O ich sprzedaż (na drugi występ)
należy się zwracać do „Artosu”.
Ze względu na ograniczoną ilość
miejsc w teatrze, wskazane jest, aby
Rady Zakładowe ograniczały swe
zapotrzebowania.

W czasie jednodniowej wizyty we
Wrocławiu, artyści chińscy zwie-
dzą ciekawsze zabytki i pomniki na-
szego miasta. (Ana)

że żaden kraj na świecie nie może
rozwinąć swego życia gospodarcze-
go i obniżyć cen, a jednocześnie
prowadzić politykę zbrojeń wojen-
nych. Nowa obniżka cen w ZSRR
jest nowym świadectwem sukce-
sów, jakie Związek Radziecki odno-
si w pokojowym budownictwie,
jest jeszcze jednym dowodem po-
kajowej polityki ZSRR.

**Społy o ordynację
wyborczą
doprowadziły
do upadku
rząd Plevena**

PARYŻ 1.3.

RZĄD Plevena podał się wczoraj
wieczorem do dymisji. Dymisja
ta pozostaje w związku z roz-
bieżnościami, jakie wynikły w ko-
alicji rządowej w sprawie zmiany
ordynacji wyborczej.

**Wielki
konkurs**

„Słowa Polskiego”

Obsługa klientów w sklepach
uspołeczniowych jest różnobarwna. Są
sklepy gdzie jest ona pod każdym
względem wzorowa są jednak i
takie sklepy, gdzie przedstawia
ona nieco lub nawet wiele do ży-
czenia.

„Słowa Polskie” pragnie wy-
walać wśród ogółu sprzedawców
i sprzedawczyń szlachetne współ-
zawodnictwo w uprzejmym i szyb-
kim obsłudze klientów ogła-
szając z dniem dzisiejszym

**Wielki konkurs
Na najlepszą ekspedientkę
i najlepszego ekspedientę**

we wrocławskich sklepach uspo-
łeczniowych.

Do udziału w naszym konkursie
zapraszamy wszystkich Czytelni-
ków „Słowa”. Dla ułatwienia im
tego, będziemy od dziś zamiesz-
czać w każdym numerze naszego
pisma specjalny kupon konkursowy,
w który po odpowiednim wy-
pełnieniu — należy nadsłać do
redakcji „Słowa Polskiego” (ul.
Olawska 10/11) umieszczając na ko-
percie napis: „Konkurs na najlep-
szą ekspedientkę i najlepszego ek-
spedientę”.

Kupon można nadsyłać najpóź-
niej

do dnia 10 marca 1951 r.

Prosimy jednocześnie o poda-
wanie nam na osobnej kartce
dotraczonej do kuponu konkre-
tnych faktów i okoliczności
wskazujących na to, że dany
ekspedient lub ekspedientka
rzeczywiście zasługuje na mia-
no najlepszego względnie naj-
lepszego.

Tym spośród ekspedientów i ek-
spedientek wrocławskich sklepów
uspołeczniowych, którzy otrzyma-
ją największą ilość kuponów
przynależnych będą

cenne nagrody

których listę podamy w jednym z
najbliższych numerów „Słowa Po-
lskiego”.

Wśród Czytelników, którzy na-
dadła kuponu z nazwiskiem ek-
spedientki lub ekspedienta, zajmą
pierwsze miejsce w naszym kon-
kursie

Rozlosowane będą upominki

Kupon konkursowy zamieszcza-
my dziś na stronie 2-giej.

... i któż, jeśli nie jest
łotrem i kłamcą — może
zaprzeczyć, że w Polsce
wre praca nad odbudową
miast i wsi, że naród pol-
ski odbudowuje z gruzów
w najwyższym tempie, na
jakie go stać, swoją stoli-
cę, którą zbурzyli impe-
rialiści hitlerowscy —
właśnie ci sami, których
dziś podjudza do nowej
wojny imperializm ame-
rykański!

Tak mówił Prezydent R. P.
Bolesław Bierut na VI Ple-
num KC PZPR.

A wicepremier Hilary Minc
dłustrwał te prace mas ro-
botniczych, chłopskich i inteli-
gencji pracującej m. inn.
stwierdzeniem:

W rezultacie rozwoju
przemysłu, rolnictwa, ko-
munikacji, łączności, bu-
downictwa i innych gałęzi
produkcji materialnej o-
gólny dochód narodowy w
porównaniu z rokiem 1949
wzrósł o około 21% i osią-
gnął około 210% na jeden-
go mieszkańca w stosun-
ku do okresu przedwojen-
nego.

**Doniosła uchwała
Światowej Rady
Pokoju**

Światowa Rada Pokoju po-
wzięła uchwałę w sprawie organi-
zacji i rozszerzenia ruchu obrony
pokoiu.

Streszczenie tej uchwały poda-
jemy na str. 2-giej.

**Do 10 marca
Rada Ministrów
przedłużyła
termin dostaw zboża
dla mała
i średniorolnych**

U WZGLĘDNIAJĄC korzystny
przebieg planowego skupu
zboża w lutym, Rada Ministrów
rozporządzeniem z dnia 28 lutego
1951 r. przedłużyła do 10 marca br.
termin dostaw dla mała i średnio-
rolnych chłopów, którzy dotych-
czas nie wywiązali się jeszcze ze
swych zobowiązań. Ulgi te nie do-
tyczą gospodarstw kulaków, którzy
uchylili się od sprzedaży zboża
państwu.

Zarządzenia te przyczyniają się
do przyspieszenia sprzedaży za-
legających ilości zboża i do całko-
witego wykonania państwowego
planu skupu zboża w ciągu naj-
bliższych dni.

**Dziś w NRD
rozpocznie się
Miesiąc Przyjaźni z
narodem polskim**

BERLIN 1.3.

DZIŚ, dnia 1 marca br. rozpo-
czyną się w Niemieckiej Re-
publice Demokratycznej Miesiąc
Przyjaźni z narodem polskim.

Prasa NRD cytuje w związku z
tym wspólną odezwę Niemieckiego
Towarzystwa Krzewienia Przyjaźni
i Dobrosąsiedzkich Stosunków z
Polską, Bloku Antyfaszystowskich
Partii Demokratycznych i Prezy-
dium Rady Frontu Narodowego.
Odezwą stwierdza m. inn.:

„Granica na Odrze i Nysie sta-
ła się ogniwem, łączącym oba na-
rody. Przyjaźń między narodem
niemieckim i polskim i bezwa-
runkowe uznanie granicy pokoiu
na Odrze i Nysie mają decydują-
ce znaczenie dla sprawy utrzy-
mania pokoiu i dla wzrastające-
go dobrobytu obu narodów...”

Miesiąc przyjaźni z narodem po-
lskim rozpocznie w Berlinie uroczy-
sta premiera filmowanej sztuki Le-
ona Kruczkowskiego „Niemy”. W
teatrach miast i miasteczek NRD
wystawione zostaną sztuki autorów
polskich, wyświetlane będą polskie
filmy. We wszystkich zakładach
pracy odbędzie się wiece i zebrania,
poświęcone Polsce Ludowej.

Żądamy paktu pokoju

Tylko wariat, zbrodniarz lub samobójca mógłby sprzeciwić się zawarciu paktu pokoju, który może zapobiec groźbie nowej wojny światowej, zawieszonej nad głowami ludzkości przez zbrojny obóz imperialistów atlantyckich. Ale przytaczając wielkość ludzkości nie składa się ani z wariatów, ani ze zbrodniarzy, ani z samobójców. Dlatego można być pewnym, że apel w sprawie paktu pokoju, uchwalony na berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, znajdzie poparcie całej miłej pokój ludzkości.

Każdy podpis pod apelem w sprawie paktu pokoju, to jedna śmiercionośna kula wyjęta z lufy karabinu, to jedna rozłożona bomba, to jeden dom ocalony z pożogi. Ktoś ośmieli się odmówić swej części w dziele ratowania świata przed groźbą mu niszczącym pożarem?

W Polsce, w kraju ludzi miłujących pokój, nie znajdzie się oczywiście ani jeden uczciwy człowiek, który by nie przyłączył się do apelu Światowej Rady Pokoju. W krajach rządzonych przez dyktatorów z Wall Street, w społeczeństwach otumanianych przez propagandę amerykańskich podżegaczy wojennych, w warunkach policyjnego terroru i ucisku ekonomicznego, obrońcy pokoju będą mieli przed sobą trudne i odpowiedzialne zadanie. Ale wypróbowana już energia i ośmielność obrońców pokoju pozwala wierzyć, że akcja zbierania podpisów pod apelem o pakt pokoju, stanie się światowym plebiscytem na skalę nieznaną w historii ludzkości.

Bilans strat agresorów w Korei

W komunikacie z dnia 28 lutego ogłoszonym w Pienianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że wojska ludowe wraz z ochotnikami chińskimi kontynuowały działania bojowe na wszystkich odcinkach frontu.

Sily morskie Koreańskiej Republiki Ludowej - Demokratycznej w okresie od 25 czerwca 1950 do 22 lutego 1951 zatopiły lub uszkodziły 69 okrętów amerykańskich i lisymanowskich. M. in. zatopione zostały dwa kragżowniki nieprzyjacielskie, 11 kontrołpedowców, 5 trawlerów.

Korupcyjni urzędnicy Czang Kai-Szeka sprzedają „na lewo” amerykańską „pomoc”

PARYŻ 1.3. W ZWIĄZKU ze wzmożoną pomocą amerykańską dla Czang Kai-Szeka, zaczynają się stare kłopoty, wynikające z niesłychanej korupcji administracyjnego aparatu Kuomintangu. Reuter i AFP donoszą, że ostatnio przybył z Formozy do Macao, a stamtąd udał się w bliżej nieznany kierunek transport 2 tys. ton ropy dieslowej, sprzedanej przez urzędników Czang Kai-Szeka. Cała operacja przeprowadzona została przy użyciu nieidentyfikowanego statku płynącego pod flagą Liberii. Ropa pochodziła z dostaw amerykańskich.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Panienko, proszę nie wyskakiwać, póki tramwaj nie stanie!
— Ale ja się śpieszę DO SZPI-TALA!
— No, to niech panienka skacz!



podjęła konkretne kroki

w sprawie organizacji i rozszerzenia światowego ruchu w obronie pokoju

ŚWIATOWA Rada Pokoju powzięła uchwałę w sprawie organizacji i rozszerzenia ruchu na rzecz pokoju.

Przedstawiciel KC PZPR pozdrawia węgierskie masy pracujące na II Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPEST 1.3. NA II zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących zakończyła się dyskusja nad referatem sekretarza generalnego partii M. Rakosiego.

W dyskusji zabrało głos 53 delegatów. Przemawiając m. inn. premier rządu węgierskiego — Istvan Dobi, stwierdził, że Węgierska Partia Pracująca cieszy się jedynym poparciem mas pracujących Węgier i zaznaczył, że naród węgierski osiągnął znaczne sukcesy pod kierownictwem Partii Pracujących, oraz dzięki bratniej pomocy Związku Radzieckiego i jego wodza — Wielkiego Stalina.

Z kolei zjazd powitali delegaci zagraniczni: przedstawiciel KP Francji Billoux, KP Anglii Harry Pollit, KP Włoch Amadei, KP Chin Huan Czen, Koreańskiej Partii Pracy Czao Czan-Ik. Wystąpił również przedstawiciel Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Zemon Nowak.

Po przekazaniu zjazdu w imieniu KC PZPR i jej Przewodniczącemu Bolesławowi Bierutowi najserdeczniejszych życzeń owocnych obrad dla dobra narodu węgierskiego, mowa podkreśliła wieloletnie i żywe tradycje sympatii przyjaźni, łączące oba narody. Jednakże — oświadczył Nowak — przyjaźń między oboma naszymi narodami mogła rozwinąć się w całej pełni dopiero w latach ostatnich, gdy nasze wyzwolone przez bohaterką Armię Radziecką narody zdecydowanie wkroczyły na drogę budownictwa socjalistycznego.

Sekretarz KC PZPR poinformował następnie zebranych o uchwałach lutowego plenum KC w sprawie walki o pokój i wykonanie planu 6-letniego.

Przemówienie delegata KC PZPR uczestnicy zjazdu i goście przyjęli burzliwymi oklaskami.

430 młodych przodowników pracy z naszego województwa rozpocznie wyższe studia

430 młodych przodowników pracy i racjonalizatorów z fabryk i kopalń oraz węgierskich aktywistów i działaczy społecznych z woj. wrocławskiego skierowano już w bieżącym roku na uniwersyteckie studia przygotowawcze.

Wśród skierowanych znajdują się m. inn. czołowy przodownik pracy z kopalni im. Thoreza w Walbrzychu — Michał Jemilczyk, przodujący robotnik z fabryki „Archimedes” — Gerard Złotnik, syn małego chłopca, racjonalizator z „Pafawagu” — Marian Mikielwicz oraz murarz Józef Skawinski i przodownia pracy z wrocławskiej spółdzielni pracy „Kobieta” Janina Miotła.

UCHWALE tej Światowa Rada Pokoju:

- wzywa wszystkie komitety krajowe do jeszcze większego rozpowszechnienia i spopularyzowania przedzielnego Kongresu do Organizacji Narodów Zjednoczonych; przyjmując z zadowoleniem do wiadomości fakt uchwalenia w różnych krajach ustaw, zakazujących wszelkiej propagandy wojennej i wzywa komitety krajowe do opracowania dalszych projektów ustaw w obronie pokoju i przeciwko propagandzie wojennej oraz do złożenia ich w parlamentach;
- poleca komitetom krajowym wezwania ludności swych krajów, by zachowały czynność wobec wszelkich form propagandy wojennej;
- proponuje utworzenie przy sekretariacie biura informacyjnego dla zwalczania doniesień, mających na celu podsycanie psychoty wojennej.

Rada powzięła szereg decyzji, mających na celu rozszerzenie ru-

Krótkie wiadomości z kraju

■ Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, celem podniesienia poziomu politycznego i zawodowego pracowników i aktywistów Towarzystwa, uruchomił centralny ośrodek szkoleniowy w Sulejówku.

■ Gminne Rady Narodowe na terenie kraju przystąpiły do wyboru Obywatelskich Komisji Podatkowych, których zadaniem będzie czuwanie nad prawidłowością wymiaru podatków od gospodarstw rolnych. W skład komisji wchodzi przede wszystkim bezrolni i małorolni chłopcy.

■ W Centralnej Szkole POM i Spółdzielczości Produkcyjnej w Ursynowie koło Warszawy zakończono kurs dla dyrektorów POM, kurs dla starszych agronomów oraz kierowników wydziałów politycznych.

■ Dwaj racjonalizatorzy z zakładów mechanicznych im. Strzelczyka w Łodzi — Henryk Andrzejak i Stefan Misiek, wzorując się na doświadczeniach metalowców radzieckich, zastosowali nowy sposób wytopu żeliwa, osiągając zmniejszenie zużycia koksu i przyspieszenie cyklu wytopów.

ze świata

■ Około 80 najznakomitszych reżyserów radzieckich pracuje nad odtworzeniem 26-piętrowego gmachu nowego uniwersytetu moskiewskiego.

■ W Rumuńskiej Republice Ludowej z każdym dniem rośnie liczba bibliotek publicznych. Obecnie wynosi ona ponad 32 tys. bibliotek.

■ Radzieccy profesorowie, wykładowcy i pracownicy nauki opublikowali w tym ubiegłym ok. 10 tys. prac naukowo-badawczych.

■ W Moskwie odbyło się plenum Komitetu Antyfaszystowskiego Młodzieży Radzieckiej, poświęcone wynikom sesji Komitetu Wykonawczego SFMD, odbytej na początku lutego br. w Pradze.

■ Z okazji przypadającej na 28 lutego rocznicy powstania ludności Taiwanu w 1947 r. przeciwko interwencji amerykańskiej i kuomintangowi, Demokratyczna Liga Taiwanu ogłosiła odezwę stwierdzającą, że mieszkańcy tej wyspy chińskiej nie ustają w walce o wyzwolenie.

chu obrońców pokoju, m. inn. za leciała poinformować kościoły o rezolucjach przyjętych na sesji berlińskiej i zwrócić się do nich o poparcie.

Rada aprobowała również szereg zgłoszonych do niej projektów, wśród nich projekty zwołania w Paryżu lub Brukseli przez organizację francusko-belgijską konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec oraz zwołania w Indiach konferencji krajów azjatyckich, krajów strefy Pacyfiku, której celem ma być w szczególności walka przeciwko ponownemu uzbrojeniu Japonii.

POZA tym Rada!

- 1) postanowiła zwołać w ciągu lata 1951 roku w ZSRR powszechną konferencję gospodarczą w celu przywrócenia wymiany gospodarczej pomiędzy krajami i podniesienia stopy życiowej narodów;
- 2) wezwała sekretariat do popierania konferencji międzynarodowych, na których ma być omawiana, pod kątem widzenia utrzymania pokoju, sprawa możliwości rozwoju kultury poszczególnych narodów i międzynarodowej współpracy kulturalnej, jak również do rozważania kwestii, w jaki sposób poprzez można inicjatywę młodzieży i organizacji studenckich, dotyczącą Światowego Festiwalu Młodzieżowego, który ma odbyć się w Berlinie w sierpniu br.;
- 3) postanowiła wyłonić natychmiast komisję międzynarodową do spraw wymiany kulturalnej, która ma zbierać się w określonych odstępach czasu;
- 4) poleciła Sekretariatowi przestudiowanie sprawy utworzenia Centrum Filmowego, który będzie troszczył się o produkcję i rozpowszechnienie filmów propagujących idee pokoju;
- 5) wezwała komitety krajowe do poświęcenia uwagi sprawie zbierania dalszych środków na Światowy Fundusz Pokojowy.

Za przykładem gromady Spławie chłopi z całego kraju podejmują cenne zobowiązania

Wiadomość o wezwaniu do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu wiosennej kampanii siewnej i podniesieniu wydajności z ha, rzuconym przez chłopów z gromady Spławie, w woj. poznańskim dotarła do wszystkich gromad przynosząc nowe zobowiązania produkcyjne.

Chłopi ze wsi Zarudzie, pow. Zamość w woj. lubelskim postanowili w odpowiedzi na apel gromady Spławie podnieść wydajność z ha żyta ze 12 do 14 q, pszenicy z 14 do 16 q, ziemniaków ze 170 do 210 q, buraków cukrowych ze 190 do 250 q i rzepaku z 8 do 10,5 q. Ponadto chłopcy z Zarudzia zobowiązali się podnieść przeciętną wagę tuczników z 120 kg na 160 kg oraz zwiększyć mleczność krów.

Drobne zobowiązania chłopów nadchodzą ze wszystkich części kraju.

Popieraj TPD

Po wykluczeniu zdrajców i szpiegów Komunistyczna Partia CSR przyspiesza budowę socjalizmu

PRAGA 1.3.

JAK donosi agencja CTK, na plenum Komunistycznej Partii Czechosłowacji, odbytym w dniach 21-24 lutego, ogłoszono sprawozdanie specjalnej komisji złożonej z V. Kopeckého, B. Koehlera i G. Baresa, mianowanej przez Prezydium KC dla zbadania sprawy Otto Slinga, Marii Svermowej i innych zbrodniarzy, szkodników i spiskowców.

W SPRAWOZDANIU swym Kopecký streścił dokumenty, demaskujące szpiegowską działalność długoletniego agenta imperialistów zachodnich Otto Slinga oraz szkodniczą działalność Marii Svermowej, głównej uczestniczki szeroko rozgazanego spisku, którego celem było dokonanie przewrotu w partii i państwie, odwrócenie Czechosłowacji od obozu pokoju kierowanego przez Związek Radziecki, oraz restauracja kapitalizmu w Czechosłowacji.

Następnie udzielono głosu Marii Svermowej, która usiłowała uśpić sprawiedliwość i uczynić z siebie niewinną ofiarę Slinga.

Plenum postanowiło jednomyślnie nie M. Svermowa wykluczyć z Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Plenum zatwierdziło również jednomyślnie decyzję plenum Komitetu Okręgowego Partii w Brnie o wykluczeniu szpiega Otto Slinga z partii.

Stefan Bastovansky złożył na plenum KC sprawozdanie o zdemaskowaniu szpiegowskiej działalności Vlado Clementisa w związku ze zdemaskowaniem frakcyjnej, wrogiej działalności grupy burżuazyjno - nacjonalistycznej w Komunistycznej Partii Słowacji. Komitet Centralny jednomyślnie zatwierdził wniosek o pozabawieniu V. Clementisa, G. Husaka i L. Novomeskego członkostwa Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Czechosłowacji, o pozabawieniu ich mandatów poselskich i wykluczenia z partii.

JAK już podawaliśmy, przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klement Gottwald wygłosił na plenum referat o obecnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej, o sytuacji w partii i najbliższych zadaniach. Plenum wysłuchało również referatu sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Rudolfa Slansky'ego o pracy partii na wsi i najbliższych zadaniach w zakresie tworzenia jednolitych spółdzielni rolnych, oraz referatu członka prezydium KC partii Jaromira Dolanského o zwiększeniu zadań 5-letniego planu gospodarczego, co równoznaczne jest z przyspieszeniem tempa budowy socjalizmu w Czechosłowacji.

W dyskusji nad wygłoszonymi referatami wszyscy mówcy podkreślili całkowitą zgodność z referatem Gottwalda oraz swą wiarę w kłase robotniczej i wielkiej sprawie Lenina - Stalina. Plenum Komitetu Centralnego jednomyślnie zatwierdziło referat Klementa Gottwalda i postanowiło uznać ten referat i nakreślone w nim zadania za podstawowe wytyczne pracy partii w obecnym okresie.

Wybory do Rad Zakładowych w całym kraju

W całym kraju odbywają się wybory nowych Rad Zakładowych w zakładach pracy. Do nowych rad wchodzi robotnicy wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej.

Kupon konkursowy

Za najlepszego (najlepszą) ekspedienta (ekspedientkę) uważam

zatrudnionego (zatrudnioną) w sklepie.

Imię, nazwisko i adres uczestnika konkursu

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Na apel ZMP-owców ze wsi Lubnów młodzież całej Polski przygotowuje się do „Siewu Pokoju”

Odpowiadając na apel ZMP-owców ze wsi Lubnów woj. wrocławskiego, którzy zainicjowali „ZMP-owski Siew Pokoju” — młodzież wiejska z małych i średniolichnych rodzin chłopskich, wstępując do ZMP i wmagając swą pomoc w przygotowaniach do siewów wiosennych — włącza się do walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

W woj. wrocławskim ZMP-owcy z państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych, po zainicjowaniu się z planami wiosennej akcji siewnej, organizują specjalne brygady oraz podejmują zobowiązania mające na celu przyspieszenie wykonania planów i zwiększenia oszczędności.

Pracująca młodzież chłopska solidaryzując się z programem pracy ZMP masowo wstępuje do związku.

Ochotnicza brygada młodzieżowa budowy metra

Wczoraj na zebraniu zakładowej organizacji ZMP przy centrali PKO w Warszawie z inicjatywy Czesława Sulejki powstała pierwsza ochotnicza młodzieżowa brygada, która postanowiła wziąć udział w budowie metra warszawskiego. ZMP-owcy zobowiązali się do przeprowadzenia przy budowie metra 1600 godzin i wezwali wszystkich młodzieżowych pracowników pokrewnych instytucji do podejmowania podobnych zobowiązań.

Bokerska...

Najwybitniejsi statystycy polscy obradować będą we Wrocławiu

W ramach przygotowań do I Kongresu Nauki Polskiej, odbędzie się we Wrocławiu w dniach 3 i 4 marca konferencja statystyków zwołana przez podsekcję statystyki i podsekcję matematyki Kongresu Nauki Polskiej.

Na konferencji wygłoszą m. in. referaty: prof. dr Steinhaus, prof. dr Olekiewicz, prof. dr Skrzywana i prof. dr J. Oderfeld.

Humor

OSKARŻENIE
W BIAŁYM Domu toczy się narada, jak zareagować na oświadczenie Hoovera o katastrofalnym stanie gospodarki amerykańskiej.

— Oskarżymy go o zdradę tajemnicy państwowej — proponuje Acheson.

ZWIĘŻŁOŚĆ

Pewien Amerykanin przyjechał do Francji po dłuższym pobycie w Niemczech zachodnich.

— Jakże są pańskie wrażenia? — pyta go znajomy.

— Francuzi mają bardziej zwyczaj styl niż Niemcy. W Trizoni zachęcano mnie stale „Ami go home”, a we Francji tylko „Go home”. Nikt mi nie dodał tu „Ami”.

AKTUALNE

W DNIU przyjazdu Eisenhowera pełna parządnka odwiedza wypożyczalnie książek.

— Czy mogłaby mi pani polecić coś aktualnego? —

— Hm... najlepiej niech pani sobie przeczyta „Upadek Paryża”.

DEPESZA

Korespondent zagraniczny czyta w prasie o budowie metra, o apelu Kawczyka. Przez chwilę zastanawia się, potem nadaje depeszę do swej redakcji.

„Ruch podziemny w Polsce znowu przybiera na sile”. (z.g.)

SZMERY ODRY

Zgubione „Przyjaciółki”

JAK nam donosi korespondent „Smerów” z Sulikowa, tamtejszy urząd pocztowy powierza niekiedy doręczanie tygodników młodym chłopcom z ławy szkolnej. Ci zaś nie zawsze rozumieją wagę rozpowszechniania cyfelnictwa — i pisma gubią. Bardzo są z tego niezadowoleni wszyscy ich prenumerujący, najwięcej jednak cyfelnicy „Przyjaciółki” — jako, że ulubiony tygodnik kobiety nie zawsze trafia do ich rąk.

Prosimy urząd pocztowy w Sulikowie o zrewidowanie sposobu rozprawiania czasopism po wsi. (JF)

Ob. Kierownik lubi dorosłe

G DRYB redakcją „Smerów” Odry” zapytano, gdzie przebywa prawdziwy entuzjasta mroźnych dorosł. podałby bez wahania następujący adres: Główna Spół-

dzielnia Samopomocy Chłopskiej w Dzielnicy Dolnej, sklep nr 4 (Bielawa Dolna). Bowiem nikt inny, jak właśnie ob. kierownik wymienionej spółdzielni, wydał takie rozporządzenie: tylko ten zostanie parę sznurów, kto jednocześnie kupi kilogram dorosł.

Od wprowadzenia w Dzielnicy Dolnej tego rozporządzenia, dzieła się niesamowicie rzeczy. Widziano podobno ojca liczący rodzinę, „Przyjaciółki” — jako, że ulubiony tygodnik kobiety nie zawsze trafia do ich rąk.

Chleb ze sznurkiem

CZYTELNIK nasz XY w Oławie potrzebował sznurka do zawiązania paczki. Bzdurka pogoda wstrząsnęła

go od tego zakupu. Na szczęście małżonka jego tego samego dnia kupiła w jednej z piekarni oławskich pozostałych pod zarządem Spółdzielni „Praca”, bochenek chleba.

Po rozkrojeniu bochenka okazało się, że w chlebie tkwi sznurek długości 20 cm. Ludzi, — jak wiadomo, — trudno zadowolić. Nasz czytelnik, zamiast użyć się go do zawiązania paczki, ma pretensję do spółdzielni „Praca”. Dziwak.

Zawalidroga

KULTYWOWANIE tradycji jest godne pochwały. Wy-
cóżąc z tego założenia, trzeba gorąco pochwalić starzy-
czy, jaki latwiej przy ul-
Hanki Sawickiej. Bardzo bar-
dzo dawno temu, podczas
działań wojennych, obywateli
blok żołnierski leżał na śród-
ku chodnika tej ulicy. Mijały
lata. Zalewa tarasowała drogę
przechoźniom, mieszkańcy z
cierpliwością omijali zawal-

drogę, schodząc na jezdnię. Swojego czasu, a było to akurat rok temu, przyjechała na ulicę Hanki Sawickiej dwóch panów i pogratyło w zadumie nad blokiem. Wiedząc, że trzeba usunąć nieporęczny „sobiokator” z ulicy. Upię-
wały jednak dnie ze dniami, uleciały za miesiąc, a blok żołnierski po dawnemu panoszył się na chodniku.

Gdzie są kalendarze?

JESZCZE w grudniu ub. roku pracownicy Spółdzielni „Praca” w Oławie złożyli pieniądze w referacie socjalnym na kalendarze „Rolnik”. Jednak do dnia dzisiejszego nie otrzymali oni zamówionych kalendarzy. Nie zwrócono im też pieniędzy.

Pracownicy słusznie wołają „hallo!” pod adresem referatu socjalnego. Czyżby kalendarze „Rolnik” rozkładały się w czasie i przestrzeni?

Spacerkiem po Wrocławiu

Gips

CALY „gips” jest właśnie w tym, że nigdzie nie ma gipsu. Nasz czytelnik, p. H. S., przewędrował przez wszystkie ulice, odwiedził kilkanaście sklepów MHD i Centrali Chemicznej, nigdzie jednak nie mógł nabyć 1 kg gipsu. Po kilkugodzinnym „spacerku” wrócił do domu z pustą torbą.

Nie chcemy wnikać w jego domowe perypetie, gdzie zdenerwowana małżonka głośno wyrażała swe niezadowolenie z powodu dziur w ścianie i „niedoświadczenia” męża.

A podobno w C.H.P.Ch. przy ul. Teczowej gipsu można nabyć „ile dusza zapagnie”. Ale tylko hurtowol... (ster)

Przykre rozczarowanie

KTO nie jest sportowcem uprawiającym pływanię, a należy do ludzi pracujących, niech nie wybiera się do basenu Komunalnych Zakładów Kąpielowych.



Przecież! — zaprotęstują Zakłady Kąpielowe. — A sobota, to nie dzień?

Istotnie, w sobotę pływanią udostępniona jest publiczność... ale tylko do godziny 14-tej.

Chyba Dyrekcja Zakładów chce otaczać szczególną opieką bumełantów, bo sobota jest również dniem pracy. Kończy się ona — właśnie w sobotę — najwcześniej o godzinie 14-tej. (Zet)

Szczególna metoda

NAPRZECIW przystanku „Okólna”, w Ryńku, znajduje się duża tablica, postawiona jeszcze w ub. roku. Napisał na niej zalecanie do Wrocławiaków: „Przejdźcie z ulicy na terenach powystawowych w lokalu dancowym, na koncertach itp.”

Mimo, że od pół roku zamaryły teren wystawowy, jakos nikt nie zajął się usunięciem nieaktualnej tablicy. A przecież do Wrocławia przyjeżdżają także goście, którzy zbudzeni atrakcjami Parku Kultury spotykają się z wielkim zawodem. (Zz)

Nieladnie, obywatelu

PRZECHODZĄC ul. Piotra Skargi „Spacerki” dostrzegł taką przykrą scenę: torami tramwajowymi szła ze szkoły dziewczynka. Motorniczcy zadzwonił — uczennica nie do słyszała i zamyliła się. Wtedy zdenerwowany tramwajarz zatrzymał wóz, wysiadł i uderzył dziecko.

Motorniczcy postąpił nieładnie. Sądymy, że wie o tym i nigdy już nie będzie bił dzieci. (ster)

Spryciarze

PASZTETY wieprzowe w konserwie, rzucone na rynek przez C.Z.P.Ms., zaopatrzona są w barwną winietę z nadrukiem: „Konserwa do szybkiego spożycia”. „Przechowywać w suchym i chłodnym miejscu”.

Eksperytorzy nie zadali sobie jednak trudu, aby wypełnić rubryki: „Data produkcji” i „Trwałość konserwy w miśnięciach od momentu wyprodukowania”.

Jasne. Po co narażać się na ewentualne reklamacje. Spryciarze! (Zet)

Gospoście wrocławskie wołają jednogłośnie: Pieczywo jest niesmaczne i za mało urozmaicone

A co gorsze — okazuje się że... mają rację

POPATRZCIE, jaki niesmaczny chleb, — powiedziała jedna z naszych czytelniczek, p. Halina Strącka, kładąc przekrojony bochenek na redakcyjny biurko. — Nigdzie nie mogłam nabyć innego. Wybór w sklepach z pieczywem jest we Wrocławiu stanowczo za mały.

Urodziły się trojaczki

♦ Irenka
♦ Bronek
♦ Julian

MILE zdziwiona była kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego, kiedy zjawił się w jej gabinecie mężczyzna i oznajmił, że przyszedł zgłosić urodzenie trojaczek.

Szczęśliwym ojcem okazał się ob. Władysław Jankowski, lekarz weterynarii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dzieci mają imiona: Irena, Bronisław i Julian.

Matka p. Irena Jankowska, czuje się dobrze. (bron)

Czytelnicy „Słowa” pomagają usprawniać pracę PSS

Do kapitalnego remontu w r. przeznaczono 100 sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców, które nie odpowiadają w pełni wymogom sanitarnym i technicznym. Ponadto wiele placówek handlu detalicznego zostanie wyremontowanych częściowo.

Plan renowacji pierwszych 100 sklepów jest już wykonany. Natomiast nie ma jeszcze projektu, w których placówkach należało by przeprowadzić częściowe przeróbki lub drobne remonty, a w których uzupełnić sprzęt.

Sądymy, że czytelnicy pomagają PSS-owi i w listach do naszej redakcji wskażą obiekty wymagające remontu.

Czekamy na uzasadnione projekty. (ster)

Podania, zażalenia i listy przyjmują:

Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w każdy czwartek od godziny 15.30 do 18-tej. Przyjęcia odbywają się w gmachu przy ul. Dobrzyńskiej 21, pokój 411. Rozpatrywane będą sprawy związane z pracą ZUS-u oraz zażalenia na personel tej placówki.

Sekretariat Domu Książki również w czwartki, w godzinach od 16-tej do 17.15 w biurach własnych przy ul. Rynek 60, II piętro. Zgłaszać należy się wyłącznie w sprawach związanych z działalnością Ekspozytury Wojewódzkiej we Wrocławiu.

60 ton cennych odpadków gnieje codziennie na śmietnikach

Wrocławski Zakład Oczyszczania Miasta wywozi codziennie na wysypiska 420 ton śmieci. Często jednak, ze względu na szczupłość swego taboru, nie może podjąć zadania. Wtedy w ciągu kilku dni mnożą się na ulicy zapelnione kubry i rosną sterty śmieci po podwórkach i zakamarkach.

Ponad 15 proc. wywożonych śmieci — to odpadki, które nie powinny się znaleźć w śmietniach. Można bowiem wśród nich zobaczyć butelki, szklane naczynia, papier, szmaty, kości, złom metalowy i części produktów żywnościowych.

Przedmioty te stanowią bardzo cenny surowiec, nadający się do przeróbki. Ale Centrala Odpadków Użytkowych nie interesuje się tym źródłem dochodów. Skutek jest taki, że ponad 60 ton wartościowych odpadków dziennie gnieje w śmietniach.

Głos p. Strąckiej nie jest odosobniony. Z podobnymi narzekaniami aż nazbyt często przychodzi do nas wrocławskie gospodynie. Skargi są ciągle te same: że chleb gliniasty, że mały wybór, że brak kilogramowych bochenków i smacznych bułeczek.

DLACZEGO TAK JEST?

Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie przeprowadziliśmy najpierw błyskawiczną „lustrację” w kilku piekarniach Powszechnej Spółdzielni Pracy Piekarni i Cierników. Skonstatowaliśmy, że pieczywo tej ostatniej jest smaczniejsze i wyrabiane w rozmaitych gatunkach, mimo, iż piekarnie PSS-u są lepiej wyposażone w urządzenia mechaniczne.

Chcąc uzyskać na ten temat wyjaśnienie udaliśmy się do kierownika działu piekarni PSS — Sobolewskiego. Niestety, uzyskane informacje bynajmniej nie rozjaśniają „tajemnicy”. Najprzód oświadczone nam, że brak jest maku. Gdy zadeklarowaliśmy w tej sprawie gotowość interwencji, okazało się, że właśnie nadszedł transport 400 kg. Kiedy pytaliśmy, co jest przyczyną niedostatecznego wypieku małych bułeczek, — odpowiadano, że nie ma kminku. Dlaczego nie piecze się rozmaitych gatunków pszenne-go pieczywa bez kminku — tego nikt w PSS-ie wyjaśnić nie potrafił. Natomiast

ODPOWIEDZI UDZIELIŁ

naczelnik Wydz. Handlu przy Prezydium MRN, ob. Józwiak:

Moiśm zdaniem — powiedział — sektor uspołeczniony czuje niezmierzony niedostatek mąki do wypiekania drobnych, a szczególnie nowych rodzajów pieczywa. Muszę przy tym dodać, iż chleb z wtywności Spółdzielni Piekarni jest lepszy, jakkolwiek niektóre pieczywa „Powszechnej” również pracują nieźle.

Żywa animozja do wytwarzania rozmaitych gatunków chleba jest tym trudniejsza do usprawiedliwienia, że piekarnie otrzymują gotowe recepty i mistrzowie nie muszą głowić się nad przepisami. Byłby już najwyższy czas przystąpić do wypieku zdrowotnego Grahama i Steinmetza oraz chleba specjalnego, jak również chleba pszenne-go w jednokilogramowych bochenkach.

Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spożywców tłumaczy brak niektórych rodzajów pieczywa niedostateczną ilością pracowników, a także znikomą ilością pieców i urządzeń. Tymczasem największa we Wrocławiu piekarnia mechaniczna przy ul. Sienkiewicza, która sama mogła

NOCNE DZIURY APTEK

Apt. „Piastowska” — ul. Nowowiejska 25.
„Stara Apteka” — ul. Kurzy Targ 4.
Pod „Lubieszem” — ul. Pułaskiego 16.
Apt. Spół. nr 199 — ul. Partyzantów 25.

OSTRE DZIURY SZPITALI — KLINIKA SZPITAL KLINICZNY NR 5 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Traugutta 37.
SZPITAL MIĘSKI NR 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kasprzowska 64/66.

OGŁOSZENIA

do
SŁOWA POLSKIEGO
i
GAZETY ROBOTNICZEJ

oraz innych dzienników w kraju należy kierować na adres:
BIURO OGŁOSZEŃ R.S.W. „PRASA”
Wrocław — Podwale Świdnickie 28
pok. Nr 13 — tel. 57-55 i 40-21.
Konto w N.B.P. — Oddz. Wrocław Nr 110-1892
Konto w P.K.O. — Oddz. Wrocław Nr 110-277

Ogłoszenia drobne od osób i firm prywatnych przyjmujemy ponadto wszystkie Urzędy Pocztowe.
Kierowanie ogłoszeń na inny adres — powoduje opóźnienie ich druku.

Sekretarza-rkę ze znajomością rachunkowości i maszynopisania zaangażuje Państwo we Liceum Pedagogiczne w Szklarskiej Porębie (Średnie) ul. Górna 29. Wikt i mieszkanie zapewnione. Ekwiwalent pieniężny do omówienia.

Prezydium M.R.N. w Legnicy orzeczeniem z dnia 20. II. 1951 r. Nr SAA. II/6-6/51 udzieliło dziecku ob. k. Warczak Zofii: synowi HANSOWI ur. 6 listopada 1945 r. w Apol-dzie (Niemcy) syn Marii z d. Warczak zezwolenia na zmianę imienia rodzowego HANS na imię JAN.

by zaspokoić potrzeby konsumpcyjne połowy mieszkańców naszego miasta, od kwietnia ub. roku stoi nieczynna. Jej remont miał być ukończony najpierw w październiku 1950 r., potem w styczniu br. Jak dotychczas, nie zanoszą się na to, aby piekarnia przyspieszyła. Pozostałe

TLUMACZENIA SĄ RÓWNIEŻ NIEJASNE.

gdyż brak kminku i melassy, który uniemożliwia — jak twierdzą „fachowcy” z PSS-u — wypiek różnych gatunków pieczywa, nigdy jeszcze nie został zgłoszony do Wydziału Handlu MRN, który mógłby zapobiec niedostatkom.

Sądymy, że załogi wszystkich piekarni we Wrocławiu „wzmacniają do serca” nasze zarzuty i w najbliższym czasie w sprzedaży ukazać się nowe rodzaje pieczywa. (ster)

Dla uczczenia I-go Kongresu kobiety przekraczają normy

ZA kilka dni rozpocznie się w Warszawie Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. W związku z tym robotnice wrocławskich zakładów pracy podejmują zobowiązania produkcyjne.

Pracownice Wrocł. Fabryki Wododmierzów podjęły szczególnie wysokie zobowiązania indywidualne.

Ob. Genowefa Spadło zobowiązała się wykonywać 245 proc. normy, Katarzyna Nowak 220 proc., Józefa Rapotowska 180 proc., Zofia Sejmowska 215 proc., Bronisława Choraża 200 proc., Misiak 155 proc., Emilia Zolobak 198 proc., Władysława Nowak 150 proc., Z. Stawarska 161 proc.

Ponadto kobiety zatrudnione w innych zakładach podjęły zobowiązania grupowe, podnosząc swą wydajność o 5 proc. (bron)

Ludzie pracy regulują czas sprzedaży w sklepach

GODZINY otwierania i zamykania niektórych sklepów spożywczych nie odpowiadały potrzebom ludzi pracy. Dlatego też Wydz. Handlu MRN zarządził przedłużenie czasu sprzedaży, na razie w 2 sklepach MHD — przy ul. Traugutta 69 oraz obok ostatniego przystanku „6” na końcu ul. Kromera — do godz. 23-ciej.

Innowacja ta umożliwi ludziom kończącym pracę późno wieczorem nabywanie produktów żywnościowych w dogodnej porze dnia.

Na uzasadnienie wniosku rad zakładowych, podobne zarządzenia zostaną wydane również w stosunku do innych sklepów. (ster)

Zakłady Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego — Zakład Zbytu Energii we Wrocławiu podaje niniejszym do wiadomości, że biura sprzedaży energii elektrycznej, Rejon ZZE oraz Kasa mieszczą się dotychczas w budynku Rynek 9, III p., przeniesione zostają z dniem 5 marca 1951 r. do nowej siedziby w lokalu przy ul. Energetycznej 4 — parter (boczna Placu Powstańców Śląskich).

Zakład Zbytu Energii zwraca się równocześnie z apelem do odbiorców energii elektrycznej, aby wpłacali swoje należności za zużyty energię bezpośrednio do rąk inkasentów lub na konto PKO Nr VIII/1840.110 w najbliższym Urzędzie Pocztowym. 028 k

W związku z kapitalnym remontem sieci niskiego napięcia w Legnicy, Zakład Sieciowy zawiadamia zainteresowanych, że nastąpi przerwy w dostawie energii elektrycznej do dnia 15. III. 1951 r. w godzinach od 7.00 do 17.00 na ulicach:
Chojnowska Nr 42 do 66
Orzeńska Nr 1 do 32
Gwiaźdzowa Nr 1 do 9
Krótka

Z dniem 21 lutego 1951 r. został 5 Oddz. P.P.B. Legnica nadsyłający bezpośrednio do Zjednoczenia Dolnośląskiego PPB we Wrocławiu przemianowany na Kierownictwo Grupy Robót Budownictwa Miast i Osiedli Legnica i wcielony do Zjednoczenia Budowy Miast i Osiedli Jelenia Góra. Jednocześnie z dniem wymienionym unieważnia się wszelkie pieczęcie dotychczas używane o brzmieniu: „Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział 5 Legnica”.

16 lokali gastronomicznych a tylko 3 -- na przedmieściach

(dokończenie ze str. 1-szej)

PIEKNA restauracja na ul. Wita Stwosza pod nazwą „W-Z” miała być uruchomiona w jesieni ub. roku. Dziś WZG podaje termin: początek kwietnia. A pamiętajmy, że w połowie marca miasto straci 800 miejsc w Monopolu, który przejdzie „kurację odmiadniającą” — remont.

O lokal przy ul. Olszewskiego nr 69 na Sępólnie — Biskupinie, trwają targi od maja 1950 r. Wydział Kwaterunkowy „nie jest w stanie” znaleźć zastępczego mieszkania dla ob. Baka, który zajmuje tam pokój z kuchnią, stanowiący tzw. zaplecze gospodarcze. Termin ewentualnego remontu, czy otwarcia, przezornie nie został oznaczony.

Zdawało by się, że poważnym odcieniem dla działających placówek gastronomicznych będzie uruchomienie piwnicy ratuszowej. Osiem sal może tam pomieścić 3 tys. ludzi. Personel obliczono na 250 osób. Przeprowadzenia dokumentacji budowlanej podjął się w jesieni ub. roku inż. Bukowski, konserwator ratusza.

Dyrekcja Naczelna CZPG postawiła do dyspozycji oddziału wrocławskiego na rok 1950, kredyt w wysokości 19.500.000 zł (w starej walucie). PPB Nr 1 przewidziało w swoim harmonogramie rozpoczęcie robót remontowych na 1 marca br.

Wszystko więc było na najlepszej drodze. Niestety, sprawa została odłożona, bo... ob. inżynier nie zdążył dotychczas zająć się dokumentacją.

Cytowaniem przykładów można by zapelniać nie jedną szpalte.

Krótko mówiąc 350 tysięczne miasto o rozbudowanych peryferiach, ma niedostatecznie rozbudowaną sieć zakładów gastronomicznych.

Czas, by tym problemem zajęło się Prezydium MRN. (Zet)

Notatnik wrocławski

● W jednakowe, oświetlone wieczorem szklidy, zostaną zaopatrzone wszystkie apteki we Wrocławiu.

● Poradnia sportowa przeniesiona została ze Stadionu Olimpijskiego do budynku Ośrodka Zdrowia przy ul. Sienkiewicza 110, II p. Godziny przyjęć: 12—17.

● Pierwszy tramwaj z ul. Ślęskiej (dziwiałka) odjeżdża już nie jak dawniej o godz. 5.37, lecz o g. 5.09. Ułatwi to dojazd do pracy na godz. 6-tą.

● Wymiana zaświadczeń tymczasowych na legitymacje stałe dla posiadaczy wszystkich odznaczeń wydanych przez KRN oraz władze wojskowe trwać będzie do 31 lipca br.

● Film pt. „Torpedowiec Nieugięty” wyświetlany będzie dzisiaj o godz. 20-ej w salach Klubu TPPR — Rynek 6, I p. Przedprzedaż biletów od godz. 13-ej.

● Uwaga absolwenci wydziałów: Mechanicznego, Elektrycznego, Inżynierii, Architektury i Chemii Technicznej. W sobotę 3 marca macie się wszyscy stawić w auli Politechniki Wrocławskiej, najpóźniej o godz. 16.

● Legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Zygfryd Kasierski przynieśno do naszej redakcji.

Pracownicy PDT zwiększą wydajność pracy, zmniejszą koszty własne

PRAACOWNICY wrocławskiego PDT postanowili odpowiedzieć na apel załogi PDT w Poznaniu, wzywającej do obniżki kosztów własnych.

Cały tut. personel zobowiązał się obniżyć koszty handlowe w rb. o 13 proc. i równocześnie zwiększyć obroty o 10 proc.

Zobowiązanie to załoga PDT wykona dzięki zaoszczędzeniu materiałów, zwiększeniu wydatków transportowych, skróceniu cyklu obrotu towarowego oraz zmniejszeniu ilości delegacji służbowych i rozmów telefonicznych. (bron)

Brawo chłopcy! Rycerski hełm z XVII wieku przekazany Muzeum

Chłopcy lubią czasem waleśać się go zgruch.

Zdarzyło się to i uczniom I-ej klasy szkoły podstawowej nr 47 — Tadeuszowi Janasowi i Stanisławowi Smigulskiemu. Przy jednej z „wypraw” znaleźli w ruinach przy ulicy Lelewela antyczny hełm.

Co z nim zrobili?

Otoż, to właśnie zasługują na pochwałę i świadczy o wyrobieniu społecznym 12-letnich chłopców. Rycerskie nakrycie głowy oddali do Muzeum Wojska Polskiego, gdzie rozpoznano je jako hełm turniejowy z XVII-go wieku.

Brawo chłopcy! Postąpiście najwłaściwiej. Jednego tylko nie pochwalamy. Spacer w ruinach zagraża życiu. Nawet dla najcenniejszej zdobyczy nie wolno wam ryzykować. (Zet)

Dziś próba generalna sztuki Szekspira „Jak wam się podoba”

DZIŚ w teatrze Polskim o godz. 18 odbędzie się próba generalna sztuki Szekspira „Jak wam się podoba” w przekładzie C. Miłosza.

Widowiska i imprezy

TEATRY
OPERA — godz. 19 — „Sprzedana narzeczona”.
TEATR POLSKI — godz. 18.45 — Próba generalna.
TEATR KAMERALNY — godz. 18.45 — „Słuby”.
TEATR MŁODEGO WIDZA — godz. 13 — „Biel zaszarpany”.
TEATR WARSZAWSKI — godz. 19.15 — „Wodewil warszawski”.

WYSTAWY
ZAP — ul. Stalingradzka 26 — „Wrocławscy plastycy w obronie polskości”.
MUZEUM ŚLĄSKIE — „Ceramika artystyczna”.

KINA
SLASK — „Rada Bogów” (NRD) godz. 15.45, 19 i 20.15.
PRZODOWNIK — „Zawieja” — (czes.) godz. 15.45, 18 i 20.
SCALA — „Wilcze Dłoty” — (czes.), godz. 15.45, 18 i 20.15.
WARSZAWA — „Półka zdobędzie świat” (polsk.), godz. 16, 18 i 20.
POKOJ — „Skarb” (polsk.), godz. 16, 18 i 20.
POLONIA — „Przećucie” (czes.), godz. 16, 18 i 20.
PIONIER — „Teatr zwierząt” — (radz.), godz. 15 i 17 — Program aktualności — godz. 19, 20 i 21.
TECZA — „Gość” (radz.), godz. 16, 18 i 20.
ROBOTNIK — „Spotkanie nad Łabą” (radz.), Czynne: środa i czwartek — godz. 19.30, piątek i sobota — godz. 17.30 i 19.30, niedziela — godz. 13.30, 15.30, 17.30 i 19.30.

OGROD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9-19.

FOTOPLASTIKON — „Szwalczaria w zimie” Czynny od godz. 9-21.

Czytajcie „Słowo”

Na marginesie Zimowych Mistrzostw w Zakopanem Zdrowia i sił pracowników

Apel Wątkosza

podjęli
sportowcy z kopalni
„Mieszko“

W ślad za sportowcami kopalni „Victoria” i „Chrobry” poszli również sportowcy kopalni „Mieszko”. Na apel brygadzysty Wątkosza utworzyli oni 10-osobową sportową brygadę produkcyjną pod przewodnictwem kół. Rucholca.

Brygada zobowiązała się podnieść jakość produkcji, zwiększyć wydajność, a ambicją wszystkich pracowników — jest zdobyć w tym roku odznaki SPO.

(wr)

Tenisisci CWKS-u ze Skoneckim

wystąpią
we Wrocławiu



Tenisisci Wrocławia, wobec braku odpowiednich kortów krytych, uprawiali dotychczas w okolicach zimowych — nie dyscyplinę sportową. Obecnie dzięki otwarciu kortu zimowego w hali sportowej CWKS-u, mogą w dalszym ciągu kontynuować swoje treningi i urządzać zawodów tenisowych.

Młoda i ambitna sekcja tenisowa wojskowych postawiła przed sobą jako główne zadanie rozwinięcie i spopularyzowanie w jak największym stopniu tego dziedziny sportu wśród mieszkańców Wrocławia. Dlatego w ubiegłą niedzielę zakończył się wielki turniej tenisa z udziałem wszystkich czołowych rakiet Dolnego Śląska, a już kierownictwo sekcji tenisowej CWKS-u projektuje urządzenie drugiej wielkiej imprezy — na którą zamierza zaprosić czołowych graczy warszawskiej Legii ze Skoneckim na czele.

nie wolno narazić na niebezpieczeństwo

ZAKOŃCZYŁA się pierwsza wielka polska impreza sportowa, Zimowe Mistrzostwa Zrzeszeń Sportowych, oparta w swych zasadniczych założeniach o masowy start zawodników.

Jeszcze nie ostygłyśmy z wrażeń, jeszcze widzimy wspaniałą jazdę Dziedzica w slalomie, piękny lot Kuli i pełen dynamizmu skok, lecącego jak pocisk Marusarza.

Starter machnął chorągiewką... Bojery złapały wiatr

Długi rząd płaskich sań z umocowanymi żaglami stanął na starcie. Wszędzie, jak okiem sięgnąć, lodowa pustynia poprzecinana tu i ówdzie niewielkimi faldami nawianego śniegu. Energiczna komenda człowieka z czerwoną chorągiewką poderwała żalę sań i wprawiła je w ruch. Zatrzępotały żagle, i bojery z charakterystycznym zgrzytem płóz, zaczęły zwiększać odległość, dzieląc od brzozy.

Ten drobny wycinek z tegorocznych mistrzostw bojowych Polski, jakie odbyły się przed paroma dniami na jeziorze Mamry, jest doskonałym świadectwem, że żeglarstwo lodowe staje się u nas sportem coraz bardziej popularnym. Starzy instruktorzy, którzy jeszcze przed wojną jeździli na bojerach, dziś przygotowują nowe kadry zawodnicze złożone z młodzieży.

CO TO JEST ŻEGLARSTWO LODOWE.

Jak twierdzą starzy „specje”, jazda na bojerze jest mieszaniną uczucia, jakie doświadczamy zjeżdżając na sankach ze stromej góry i coś nieco z jazdy żagłówek. Tylko, że szybkość jest większa, dochodząca do 120 km/godz. Rekord świata w jeździe na bojerach wynosi 223 km/godz. Polska posiada doskonałe tory bojerowe na jeziorach mazurskich, które już w niedalekiej przyszłości zapelnia się młodzieżą z całej Polski, spotykającą się w walce o tytuły mistrzów.

(Bil)



Jeszcze mamy zbyt dobrze w pamięci wyrażne objawy serdecznej, koleżeńkiej współpracy między zawodnikami, pierwsze jaskółki socjalistycznego pojęcia do sportu.

Te ostatnie cechy zawodów byłyby może najradośniejsze, gdyby nie błędy kierownictwa zrzeszeń, o których chcemy mówić.

JAK było z biegiem zjazdowym pań, gdzie pojęcie masowego startu zostało w najniebezpieczniejszy sposób spazzone i do biegu stanęło sporo zawodniczek, które właściwie nie miały nawet do brzozy opanowanej christianii, a były między nimi nawet i takie, które po raz pierwszy podczas zawodów znalazły się na Kasprowym Wierchu (n. p. niektóre zawodniczki zrzeszenia sportowego „Budowlani”). To, że bieg zjazdowy skończył się minimalną ilością kontuzji, można nazwać tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności.

Drugim złym objawem, zaobserwowanym podczas Mistrzostw była nadmierna eksploatacja czołowych sportowców przez ich zrzeszenia. W zażartej walce o punkty Grandys z AZS, czy Józef Krzeptowski z CWKS startowali aż pięciokrotnie w czasie zawodów, zastępując zrzeszeniom brak dobrych rezerw, a przecież walka o punkty miała być sprawą drugorzędną.

Na przyszłość należy stanowczo kontrolować umiejętności nowych zawodników, by nie dopuszczać nie przygotowanych do startu zawodników do trudnych i niebezpiecznych konkurencji, narażających na niebezpieczeństwo ich zdrowie. Nie należy również na przyszłość dopuszczać do tego, by w szeregach nie uzdolnionych zawodników był zbyt liczny udział amatorów.

Kierownictwa zrzeszeń muszą pamiętać zwłaszcza przy tego rodzaju imprezach, że walka o punkty — to nie wszystko. Muszą zapamiętać, że sport — znaczy — sprawny do pracy i obrony. (Lak)

Z obiektywem po Zakopanem



Po gwałtownych dniach igrzysk zimowych w Zakopanem stolica zimowa Polski wraca z wolna do równowagi. Setki uczestników igrzysk i tysięcy widzów rozjechało się już do domów, mając jeszcze na długo w pamięci wspaniałe walki, jakie toczyli nasi najlepsi sportowcy, we wszystkich konkurencjach igrzysk. Na zdjeleciach:

- mistrzyni Polski w jeździe figurowej na lodzie, Anna Bursche — Lindnerowa w efektownej figurze tanecznej.
- sypanie śniegu zwożonego saniami na zeskok Krokwi przed otwartym konkursem skoków, w których triumfem był Staszek Marusarz.
- Daniel Krzeptowski, który w tym roku obronił tytuł mistrza Polski w kombinacji norweskiej.

Fot. Stefan Arczyński

str. 6.

SŁOWO POLSKIE

Listy z wczasów

Współzawodnictwo pracy wśród pracowników FWP — pilną koniecznością społeczną

JEDNO z popularnych, hasła wczasowych brzmi: „Polska Ludowa przez wczasy daje światu pracy radość i zadowolenie”.

Tak jest naprawdę. Mogą to poświadczyć tysiące wczasowiczów, zapelniających stale nasze domy wypoczynkowe. Wyjeżdżający niejednokrotnie dziękują kierownictwu i personelowi FWP za opiekę i wypocinek po całorocznej pracy w doskonałych warunkach i w pięknych okolicach naszego kraju. Wczasowicze otrzymują dobre wyżywienie, bezpłatną podróż, rozrybki kulturalne. Mają nawet książki, teatr, kino, mogą uprawiać sport.

Instytucja FWP niewątpliwie doskonali się z każdym rokiem. Nie wolno nam jednak ukrywać i braków na wczasach. Jednym z nich jest niemal chroniczny brak pracowników kulturalno — oświatowych na wczasach, zwłaszcza pracowników oddanych akcji o wielkim znaczeniu społecznym. Wprawdzie władze naczelne FWP otwierają kursy i wciąż angażują kandydatów na instruktorów kulturalno — oświatowych, jednak organizacja imprez kulturalnych jest nadal największą bolączką życia wczasowego.

Tam gdzie brak instruktorów kulturalno — oświatowych, wczasowicze nudzą się i narzekają na brak opieki mówiąc: „nie ma komu się nami zająć; na wczasach nic nowego się nie dzieje poza jedzeniem, spaniem i spacerem”.

Jest jeszcze gorzej, gdy instruktor nie odpowiada swemu powołaniu.

Trzeba pamiętać, że akcja kulturalno — oświatowa na wczasach — to nie „urządowanie”, ani załatwianie papierków. Jest to najtrudniejszy dział pracy na wczasach. Instruktor kulturalno — oświatowy musi być pełnowartościowym, wyrobionym ideologicznie, duchowo budowniczym Polski Ludowej. Musi umieć przeprowadzić grupę wczasowiczów. Musi być zarazem świetlicowcem, bibliotekarzem, sportowcem.

Wczasowicze, a zwłaszcza tzw. „radcy starszych” winny ze swej strony otoczyć instruktora życzliwą opieką i pomagać mu w jego trudnej i odpowiedzialnej pracy. Dotyczy to przede wszystkim działaczy związkowych oraz przedstawicieli uświadomionej inteligencji pracującej.

Uaktywnienie wczasowiczów celem doskonalenia instytucji wczasów winno być hasłem pracowników FWP i wszystkich obywateli na wczasach.

Trzecia wreszcie sprawa jest zagadnienie współzawodnictwa pracy wśród pracowników FWP. Dowiadujemy się z prasy bardzo wiele o współzawodnictwie w dziedzinie produkcji w fabrykach, kopalniach, hutach, budownictwie itd. Nie jednak nie słychać o współzawodnictwie pracy wśród pracowników FWP.

Opinia publiczna pragnie wiedzieć, które ośrodki FWP przodują w pracy na wczasach, jakie wprowadzono w nich udoskonalenia, jak stoi poprawa warunków pobytu na wczasach, którzy pracownicy FWP

wyróżniają się w pracy na wczasach itp.

Wszak wczasy wychowują nowego świadomego obywatela Polski Ludowej. Dobrze spędzone wczasy dają mu możliwość z większym zapalem pracować dla realizacji Planu 6-letniego.

Poza tym — za mało mamy jeszcze robotników na wczasach. Ponad 60 proc. wczasowiczów to pracownicy umysłowi. Nie odpowiada to ilościowemu stosunkowi jednego do drugich. Nad wyrównaniem tego stosunku muszą więcej pracować rady zakładowe, organizacje związkowe i polityczne.

Wacław Wiśniewski
Polanica-Zdrój, Traugutta 3

Program drugiej części Spartakiady wojskowej we Wrocławiu

Dalszy ciąg spartakiady zimowej Okręgu Wojskowego Wrocław odbędzie się w okresie od 2 do 6 marca br.

Podajemy szczegółowy program mistrzostw.

2. III. br. godz. 9-11 — otwarcie mistrzostw.

2-5 III. br. godz. 9-13 — szermierka i podnoszenie ciężarów.

2-5 III. br. godz. 16-20 — gimnastyka przyrzadowa.

6. III. br. godz. 10-12 — zakończenie mistrzostw.

Przewidywany jest udział około 500 zawodników. — Wstęp dla publiczności bezpłatny.

Komunikat WKKF

W dniu dzisiejszym o godz. 18-iej w lokalu WKKF przy ul. Kollataja 20 odbędzie się zebranie Sesji Szermierczej WKKF. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Gebolisówna

przeniosła się
do Wrocławia

Do Wrocławia przeniosła się przed kilkoma dniami czołowa lekkoatletka Górnośląska Gebolisówna — Kopalowa, reprezentantka Polski w sztafecie 4 x 100 m. oraz w skoku w dal. Pracuje ona obecnie w Zrzeszeniu Sportowym Budowlani i prowadzi będzie treningi lekkoatletyczne. Będzie ona również startować w barwach tego zrzeszenia. (y)

Pływacy Stali — Pafawag przygotowują się starannie do mistrzostw Polski



Na treningach sekcji pływackich poszczególnych klubów wrocławskich woda grzająca woda przed przygotowaniem mistrzostw Polski, które rozpoczyna się 16-go marca w Warszawie.

Do mistrzostw tych najstarsze przygotowania pływacy Pafawag, którzy dla ze względu cenę zdobyć szczytny tytuł drużynowego mistrza Polski. Kierownictwo klubu zwraca szczególną uwagę na swoich asów atutowych: Bonczewską, Sorokę, Jaskiewiczą, Petruszewską, Lewickiego, Manowskiego i Jakubowskiego. Obok treningów sekcji, zorganizowano również treningi dla kadry klubowej, a w szczególności zawodniczek i zawodników.

Jak więc z tego widzimy, Pafawag zamierza w nadchodzących mistrzostwach odegrać dużą rolę. Najbardziej przeciwnikiem będzie niewątpliwie warszawski CWKS, w swoich szeregach takich jak: Szołtysek, Cichowski, Krawczyk, Jankowski, Hlen, etc.

„Niech się sobie przypatrzą na świeżym powietrzu — myślała starszuszka — a będzie, co Bóg da. On brylant między mężczyznami, ona także dobre dziecko, więc może się porozumieją. Bo, że on ma do niej słabość, to prawie bym się założyła”.

W kilka dni panna Izabela ochłonawszy z nieprzyjemnych wrażeń poczęła żałować swojej wzmianki o Wokulskim przed prezesową.

„Jeszcze gotów pomyśleć, że wyszłabym za niego...” — rzekła do siebie.

Tymczasem prezesowa zwierzyła się przed bawiącą u niej panią Wasowską, że przyjdzie do Zasławka Wokulski, bardzo bogaty wdowiec, człowiek ze wszech miar niepospolity, którego chciałaby ożenić i który, kto wie, czy nie kocha się w pannie Izabeli...

Pani Wasowska bardzo obojętnie słuchała o majątku, o wdowieństwie i o matrymonialnych kwalifikacjach Wokulskiego. Lecz, gdy prezesowa nazwała go człowiekiem niepospolitym, zacięła się; dowiedziawszy się zaś, że może kochać pannę Izabelę, rzuciła się jak rumak szlachetnej krwi, niebaczenie dotknęła ostroga.

Pani Wasowska była najlepszą kobietą, nie myślała powtórnie wychodzić za mąż, a tym mniej odbierać innym paniom konkurentów. Dopóki jednak żyła na świecie, nie mogła pozwolić na to, ażeby jaki mężczyzna mógł kochać się w jakiejś innej kobiecie, nie w niej. Żenił się dla interesu ma prawo; pani Wasowska gotowa mu była nawet pomagać, ale uwielbiać można było tylko ją. Nie dlatego nawet, ażeby uważała się za najpiękniejszą, ale że... taką już miała słabość.

Dowiedziasz się, że panna Izabela dziś przyjeżdża, pani Wasowska gwałtem zarała na spacer Wokulskiego. Gdy zaś na gościńcu pod lasem zobaczyła tumną kurtkę, wzniecony przez powóz jej rywalki, skreśliła na łakę i tam zrobiła wielką scenę z siodłem, która jej się nie udała.



199

Tymczasem panna Izabela dojechała do dworu. Całe towarzystwo przyjęło ją na ganku witając prawie tymi samymi wyrazami:

— Wiesz — szepnęła jej prezesowa — przyjechał Wokulski...

— Tylko pani nam brakło — zawołał baron — ażeby Zasławek był podobny do rajów. Bo już mam tu bardzo przyjemnego towarzysza i znakomitego gościa...

Panna Felcia Janocka wzięła na bok pannę Izabelę i ze łzami w głosie poczęła jej opowiadać:

— Wiesz, przyjechał tu pan Wokulski... Ach, gdybyś wiedziała, co to za człowiek!... Ale wolę ci nie mówić, bo i ty jeszcze pomyśliś, że jestem nim zajęta... No i wyobraź sobie: pani Wasowska kazała mu jechać ze sobą na spacer, sam na sam... Gdybyś wiedziała, jak się biedak rumieni!... A ja za nią. Bo i ja chodziłam z nim na ryby, ale tylko tu, do sadzawki, i jeszcze był z nami pan Julian. Ale żebyś miała tylko z nim jechać konno?... Za nic w świecie!... wolałabym umrzeć...

Uwolniony się od witających panna Izabela poszła do przeznaczanego dla niej pokoju.

— Drażni mnie ten pan Wokulski — szepnęła.

W gruncie rzeczy nie było to rozdrażnienie, ale coś innego. Jadąc tu panna Izabela czuła niechęć do prezesowej za jej gwałtowne zaprosiny, do ciotki, że jej kazała natychmiast jechać, a nade wszystko do Wokulskiego.